

## Luterański przełom religijny na Pomorzu

Wystąpienie Marcina Lutra w 1517 roku wywołało w całej Rzeszy wielkie poruszenie. Nie oznaczało ono jeszcze zerwania w Kościele katolickim, niemniej nie mogło przeminąć bez reakcji, zarówno ze strony kościelnych hierarchów jak i samego cesarza (od 1519 – Karola V). Luter bowiem „diagnozując” stan Kościoła i rolę papieża, wyszedł naprzeciw oczekiwaniom znacznej części społeczeństwa, a jego nauki szybko zaczęły zdobywać coraz większą liczbę zwolenników. Sprawa miała zostać rozstrzygnięta i ostatecznie zamknięta na sejmie Rzeszy w Wormacji (1521), na którym chirurgicznym cięciem – ogłaszając Lutra i jego zwolenników banitami – chciano ukrócić niepokoje. Sądono, że można powtórzyć metodę zastosowaną sto lat wcześniej na soborze w Konstancji, na który zaproszono, ogłoszono heretykiem i spalona Jana Husa (1415). Okazało się jednak inaczej. Poparcie elektora saskiego, Fryderyka Mądrego dla Lutra, stało się początkiem reformacji i wielkiego pęknięcia religijno-politycznego w całej Rzeszy, a w dalszej konsekwencji – również w Europie. Stopniowo, przez następnych kilkanaście lat, kolejne kraje niemieckie przyjmowały nową religię, zrywając wielowiekowe związki z Rzymem. Owo pęknięcie w ogólnym zarysie podzieliło Rzeszę na kraje północne – protestanckie i południowe – katolickie.

Wśród krajów, które ostatecznie opowiedziały się za reformą Kościoła, było także Księstwo Pomorskie. W czasach „Wormacji” w zjednoczonym Księstwie panował **Bogusław X**, który, choć z zaciekawieniem przyjmował nowe prądy religijne, do końca swego panowania nie zdecydował się na zerwanie z papieżem. Narastały jednak coraz bardziej zjawiska, charakterystyczne dla całych Niemiec, a nawet większej części Europy: niezadowolenie z uprzywilejowanej pozycji kleru, bogacenie się tej grupy kosztem grup bardziej „upośledzonych”, głównie mieszczan i chłopstwa, realizowanie przez biskupów kamieńskich własnych, politycznych celów, czasem wbrew interesowi państwa. Uprzywilejowana pozycja tych ostatnich budziła opór u niższego kleru i stanów pomorskich, a silna pozycja władcy w zjednoczonym kraju mogła sprzyjać narastaniu tendencji do poddania Kościoła władzy świeckiej. Za Bogusława X jednak to się nie dokonało.

Miejscem, które stanowiło silne ognisko nowych prądów reformatorskich, oddziałujących na całe Pomorze, był klasztor zakonu premonstratensów (norbertanów) w **Białobokach k. Trzebiatowa**. Działał tutaj jeden z najbliższych współpracowników Marcina Lutra – dr **Jan Bugenhagen**, zwany doktorem Pomeranusem, który w tradycji pomorskiej został określony – obok św. Ottona – drugim apostołem Pomorza. To właśnie m.in. z jego

inicjatywy w grudniu 1534 roku doszło w Trzebiatowie do sejmiku, na którym książęta przyjęli komunię pod dwiema postaciami.



Ryc. 1. Jan Bugenhagen, obraz wg Lucasa Cranacha (1537) (DP, źródło: [https://lucascranach.org/en/DE\\_EPSW\\_02](https://lucascranach.org/en/DE_EPSW_02))

Zanim jednak to nastąpiło, na całym Pomorzu dochodziło do niepokojów, czasem przybierających charakter zaburzeń i wystąpień antykościelnych. Już w 1521 roku w samym Trzebiatowie działalność kaznodziei Jana Kurekego, związanego z Białobokami, doprowadziła do intensywnych rozruchów społecznych, co sam Kureke przypłacił krótkim więzieniem. W tym samym roku działalność w duchu nowych nauk Lutra prowadzono w Pyrzycach (Jan Knipstro) i Słupsku (Chrystian Ketelhut), w którym z czasem doszło do bardzo burzliwych

wystąpien nastawionego antykościelnie mieszczaństwa. Kureke i Ketelhut wkrótce pojawili się w Stralsundzie i tu również ich działalność wywołała znaczne niepokoje. W Słupsku i Stralsundzie doszło nawet do szturmów na kościoły i ich splądrowania. Wreszcie w roku śmierci księcia Bogusława X (1523) do Szczecina przybył przysłany przez Marcina Lutra **Paul von Rode**. Zasięgi nowych nauk przez całe lata 20. obejmowały coraz to nowe miejscowości, dzięki czemu na początku kolejnej dekady w zasadzie grunt był przygotowany pod zmianę wyznania i przeprowadzenia reformy Kościoła w duchu luteranckim.



Ryc. 2. Paul von Rode, pierwszy superintendent Kościoła luteranckiego na Pomorzu (litografia z 1846 r., DP, źródło: [https://de.wikipedia.org/wiki/Datei:Paul\\_a\\_Rhoda\\_1846.PNG](https://de.wikipedia.org/wiki/Datei:Paul_a_Rhoda_1846.PNG))

Opowiedzenie się „za” lub „przeciw” nowym prądom religijnym z reguły wszędzie przebiegało podobnie. Zwolennikami nauk Lutra było przede wszystkim średnie

mieszczanstwo (z rzemiosłem na czele) oraz biedota miejska; przeciwko był bogaty patrycjat i szlachta. Wśród duchowieństwa podział przebiegał podobnie jak wśród świeckich: pozytywnie na nowinki religijne odpowiadał głównie niższy i średni kler.

Osobno wspomnieć należy o pomorskich książętach oraz biskupie kamińskim jako tych, na których ciążyła z jednej strony dbałość o porządek, zaś z drugiej ostateczna decyzja o dalszej drodze postępowania.

Jak wyżej zaznaczyliśmy, początki działalności Lutra przypadły na czas rządów księcia Bogusława X. Był on szczerze zainteresowany tym, co dzieje się w Wittenberdze. Tutaj wysłuchał nawet kazania Marcina Lutra, w którym nie dostrzegł żadnego zagrożenia dla swojej wiary, poznał też osobiście Paula von Rode. Będąc jednak wiernym poddanym cesarza zdecydował się ogłosić w państwie edykt wormacki (1521), który wyjmował spod prawa samego Lutra oraz wszystkich jego zwolenników. Jak się wydaje, nadrzędną myślą, która przyświecała księciu w tym działaniu było zapewnienie porządku i spokoju w państwie. Szedł w nim ręką w rękę z biskupem kamińskim. Ważnym aspektem takiej postawy była również chęć utrzymania pozytywnych stosunków z sąsiednią Brandenburgią, czego gwarantem miał być katolicki cesarz.

Wśród synów Bogusława sprawa nie była już tak jednoznaczna. Starszy Jerzy I był ortodoksyjnym katolikiem, i dla niego porzucenie Rzymu nie wchodziło w grę. Jerzy zmarł jednak w 1531 i sytuacja się zmieniła. Współrządzący z nim młodszy brat Barnim IX otwarcie sympatyzował z naukami Lutra, jednak wspólnie z bratem podjął decyzję, by hamować rozprzestrzenianie się nowych prądów w Księstwie. Jeżeli ze strony obu władców były jakieś ostrzejsze wystąpienia przeciwko luteranom, to wynikały tylko z potrzeby zaprowadzenia spokoju (jak po rozruchach w Stralsundzie, Słupsku i Szczecinie w 1524 i 1525 roku). Przybierające na sile niepokoje społeczne sprawiły, że książęta wydali listy żelazne dla pomorskiego duchowieństwa, które miały chronić je przed rabunkami sprzętu liturgicznego i innych, cennych przedmiotów oraz niszczenia obiektów kultu, jak kościoły, obrazy czy figury świętych. Aby ochronić co cenniejsze sprzęty, gromadzono je na zamkach książęcych lub w specjalnie przygotowanych przez rady miejskie miejscach.

Gdy w maju 1531 roku zmarł książę Jerzy, doszło do podziału Księstwa na część szczecińską i wołogoską. Barnim pozostał w Szczecinie, zaś syn Jerzego – Filip I osiadł w Wołogoszczy (Wolgast). Umowa, która została podpisana między Gryfitami przy podziale władzy nie przewidywała zmiany stosunków wyznaniowych. Trzeba jednak zaznaczyć, że Filip był w owym czasie umiarkowanym zwolennikiem nowej religii.

Ograniczenia, które hamowały rozwój luteranizmu na Pomorzu, miały charakter wewnętrzny – o czym już wspomniano, ale także międzynarodowy. Napięte stosunki z południowym sąsiadem (Brandenburgią) i do końca niezamknięta kwestia podległości lennej Pomorza wobec margrabiów, zmuszały do ostrożnego opowiadania się po którejkolwiek stronie konfliktu. Elektor Joachim I do końca życia (1535) pozostał katolikiem i należał do grona przywódców opcji katolickiej w Rzeszy. Zmienić się to miało radykalnie w okresie panowania jego synów: Joachima II oraz Jana kostrzyńskiego, którzy w 1537 roku również przeszli na protestantyzm. W dalszej perspektywie (lata 70. XVI wieku) pozwoliło to unormować stosunki między sąsiednimi państwami.



Ryc. 3. Manifest religijno-polityczny: tzw. Opona Croya (1554). Gobelin Petera Heymansa, przedstawiający książąt saskich (z lewej) i Gryfitów (z prawej). Centralne miejsce zajmuje Marcin Luter na ambonie; za Gryfitami, w charakterystycznym berecie – Jan Bugenhagen (oryginał w zbiorach Uniwersytetu w Greifswaldzie, kopia z poł. XIX wieku w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; DP, źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Croy-Teppich\\_\(Ausschnitt\),\\_Ernst-Moritz-Arndt-Universit%C3%A4t\\_Greifswald.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Croy-Teppich_(Ausschnitt),_Ernst-Moritz-Arndt-Universit%C3%A4t_Greifswald.jpg))

Istotną rolę w walce z rodzącą się pomorską reformacją odegrał biskup kamieński Erazm von Manteuffel. Długo opierał się decyzjom o wprowadzeniu luteranizmu, a będąc zwolennikiem polityki twardej ręki, z wyznawcami nowej religii walczył nawet zbrojnie (akcja przeciwko luteranom w Dobrej nowogardzkiej w 1530 roku). Dwukrotnie zwołał synody diecezjalne do Kołobrzegu (1525, 1527), mające uzdrowić sytuację w duchu powrotu do

katolicyzmu, nie przyniosły jednak oczekiwanych efektów. Z czasem jego postawa stawała się mniej jednoznacznie nieprzychylna, momentami nawet chwiejna, jednak do samego końca nie przekonał się do nowej wiary.

\*\*\*

Przełomem dla przyjęcia nowej religii – luteranizmu, stał się **sejmik w Trzebiatowie**, na którym obaj książęta (Barnim i Filip) przyjęli komunie pod dwiema postaciami (13 grudnia 1534). Należy jednak mieć świadomość, że tak ważna decyzja nie mogła opierać się na improwizacji i o zerwaniu z Kościołem katolickim nie mógł zdecydować przypadek czy potrzeba chwili. Grudniowe spotkanie poprzedzała umowa, którą podpisano w sierpniu tego roku, w której wstępnie domówiono się w sprawie zaprowadzenia w obu częściach Księstwa nowego wyznania. Kolejnym krokiem była narada z udziałem Jana Bugenhagena, która odbyła się na początku grudnia, tydzień przed zwołanym sejmikiem. Spotkania te w ogólnych zarysach określiły sposób i charakter postępowania, w którym liczone się z powstaniem prokatolickiej opozycji.

Tak jak się spodziewano, grudniowa decyzja książąt nie spotkała się z powszechną akceptacją poddanych. Chociaż wychodziła naprzeciw postulatом większej części społeczeństwa, przeciwko niej opowiedział się biskup Manteuffel (choć jego postawa wcale nie była tak jednoznacznie negatywna, jak by się mogło wydawać, biorąc pod uwagę sprawowaną funkcję) oraz wyższe duchowieństwo i częściowo miasta i szlachta. Decyzja jednak zapadła i od tej pory 13 grudnia 1534 uważa się za początek protestantyzmu (luteranizmu) na Pomorzu.

Podczas opracowywania projektu nowej organizacji Kościoła starły się dwa stanowiska, które w pewnym zakresie się pokrywały, jednak w innych miały odrębną koncepcję rozwiązania powstałych (i przewidywanych) problemów. Chodziło zwłaszcza o rolę i pozycję biskupów kamieńskich; duchowni „protestancy” postulowali pozostawienie ich przy dotychczasowych prawach, przywilejach i wolnościach, natomiast radcy książęcy proponowali mocne ograniczenie ich roli i podporządkowanie władzy książęcej, z jednoczesnym pozbawieniem wszelkiej władzy świeckiej. Oznaczałoby to sprowadzenie roli biskupa tylko do pełnienia posługi duchownej, co dla dotychczasowych stosunków kościelnych, nie tylko zresztą na Pomorzu, było prawdziwą rewolucją. Ostatecznie przeważała ta druga opcja, z którą – co oczywiste – nie zgodził się Erazm Manteuffel. Przeciwnicy zaprowadzenia reformacji zgłaszali szereg obaw, z których najważniejszą zapewne był strach przed popadnięciem w cesarską niełaskę. Pamiętamy bowiem, że wciąż obowiązywał, choć *de facto* tylko na papierze,

edykt wormacki sprzed 13 lat i każde opowiedzenie się po stronie nauki Lutra teoretycznie mogło skutkować retorsjami ze strony cesarza Karola V.

Niezależnie od wszystkich wątpliwości, chwiejnej postawy biskupa kamińskiego (prosił o czas do namysłu, zatem nie odrzucił jednoznacznie nowej wiary) i niechęci bogatszej części społeczeństwa, sejmik trzebiatowski przypieczętował zaprowadzenie religii luteranckiej w Księstwie Pomorskim. Zmiana stosunków wyznaniowych musiała się wiązać z nową organizacją Kościoła. Konstytuowała ją ordynacja kościelna, która opracował i ogłosił drukiem Jan Bugenhagen wiosną 1535 roku. Obowiązywała ona przez kolejne dekady; drugą ordynację opublikowano dokładnie trzydzieści lat później, kiedy można było zaktualizować ją w oparciu o doświadczenie i zmienione stosunki religijne i polityczne w samej Rzeszy (zakończenie wojen religijnych i ogłoszenie zasad Pokoju Augsburskiego).

\*\*\*

Za podstawę funkcjonowania Kościoła na Pomorzu przyjęto katechizm Lutra oraz konfesję augsburską (augsburskie wyznanie wiary) opracowaną przez ucznia Lutra – Filipa Melanchtona. Biskup kamiński miał pozostać dożywotnio na swoim stanowisku, następnie, po dziesięcioletnim okresie zawirowań, biskupami tytularnymi (niepełniącymi posługi kapłańskiej) byli kolejni książęta z rodu Gryfitów. Pozostałe duchowieństwo katolickie, zarówno świeckie jak i zakonne, które nie godziło się na nowe zasady religijne, zostało potraktowane łagodnie i mogło pełnić swoje praktyki religijne pod warunkiem, że ich nauka nie stała w sprzeczności z Biblią. Ostateczną formę Kościołowi miano nadać w oparciu o wyniki wizytacji kościelnych, które rozpoczęły się już w styczniu 1535 roku i objęły na początku większe miasta, a z czasem także miasteczka i wsie pomorskie. Analogiczne działania na terenie domeny biskupiej przeprowadzono dopiero w latach 50., po śmierci biskupa Manteuffla. W skład zespołów wizytacyjnych, które działały pod patronatem książąt, wchodziły radcy i urzędnicy książęcy, z czasem zaczęli kierować nimi superintendenci; dawało to gwarancję podporządkowania Kościoła interesom dynastii, czyli *de facto* – państwa.

Organizując pomorski Kościół skoncentrowano się na trzech zasadniczych kwestiach: zaopatrzeniu go w środki do utrzymania, stworzeniu kadry protestanckich duchownych oraz wprowadzeniu zmian w życie, co napotykało lokalnie dość duże opory (w pewnych rejonach Księstwa luteranizm ostatecznie zaprowadzono dopiero w latach 60. XVI wieku).

Podstawą utrzymania Kościoła protestanckiego na Pomorzu były m.in. dochody ze zsekularyzowanych dóbr kościelnych. Szczególne trudności napotkano w przypadku

klasztorów, bowiem zarówno opaci jak i zakonnicy niechętnie patrzyli na uszczuplanie swojego stanu posiadania. Kontrowersje wynikły też z koncepcji podziału tych własności, bowiem prawo do nich oprócz książąt zgłaszała również szlachta oraz miasta. Ostatecznie większość z nich została włączona do książęcych domen, a dotyczyło to zarówno klasztorów męskich jak i żeńskich. W sześciu klasztorach utworzono żeńskie zakłady wychowawcze dla córek szlacheckich (i, w miarę wolnych miejsc, także dla mieszczek). Dobra zakonów żebraczych (np. franciszkanów) przekazano miastom, co miało pokryć ich roszczenia do schedy po dobrach kościelnych. Zakonnicy i mniszki, którzy nie przyjęli nowej wiary, mieli zapewnione utrzymanie w klasztorach i mogli pozostać w nich dożywotnio. Sytuacja ta trwała do lat 70. XVI wieku, kiedy zmarli ostatni z nich.

Po śmierci biskupa Erazma Manteuffla w 1545 roku, jak wyżej wspomniano, biskupstwo przeszło w ręce panującej dynastii; każdorazowo na biskupim stolcu obsadzano syna panującego księcia. Zasada ta wprowadzona została w 1556 roku, po dekadzie zawirowań związanych z obsadzaniem stanowiska przez kolejnych kandydatów mniej lub bardziej przychylnych reformacji.

Główny zarząd „religijny” kraju od samego początku znajdował się w rękach podległych książętom **superintendentów**. Tworzyło to pewien zakres zależności, dzięki czemu Kościół luteranski pełnił nie tylko posługę religijną, ale spełniał rolę państwowotwórczą, wspierając panujących w ich działaniach dla dobra kraju. Nad odpowiednim poziomem życia religijnego w Księstwie czuwały **synody**: generalny, złożony z pastorów większych miast oraz prowincjonalne, w których uczestniczyli pastory z mniejszych miast i wsi. Kościelną władzę sądowniczo-administracyjną pełniły **konsystorze**, które złożone z osób duchownych i świeckich, zlokalizowane zostały w Greifswaldzie, Szczecinie i Kołobrzegu już w 1545 roku, a więc zaraz na początku procesu reformacyjnego.

Z punktu widzenia interesu dynastii najważniejszą konsekwencją sekularyzacji i upaństwowienia dóbr Kościoła katolickiego, był ogromny wzrost majątku państwa. Pozwolił on na inwestycje w szkolnictwo, kulturę i sztukę, na skalę, jakiej dotychczas na Pomorzu nie widziano. Inwestowano w rozbudowę siedzib książęcych (m.in. zamku w Szczecinie), szkolnictwo wiejskie, rozpoczęto kolekcjonowanie dóbr kultury i dzieł sztuki, inwestowano w rozwój rodzimej kultury. W XVI i na początku XVII wieku powstały pierwsze pomorskie kroniki, z których część pozostała w rękopisie (Bugenhagen, Kantzow), ale inne ogłoszono drukiem (Friedeborn, Cramer). Pomorze odwiedzali podróżnicy z Europy, a niektórzy z nich – jak marszand książęcy rodem z Augsburga Filip Hainhofer – pozostawili po sobie znakomite i

pogłębione opisy stosunków panujących w państwie oraz funkcjonowania dworu książęcego i obyczajów dworskich.

Najważniejszą „inwestycją” w szkolnictwo okresu reformacji było powołanie w Szczecinie Pedagogium Książęcego w 1544 roku. Miało ono charakter szkoły „półwyższej”, choć u zarania decyzji o jego ustanowieniu była dyskusja nad ewentualnym przeniesieniem nad Odrę uniwersytetu w Greifswaldzie (założonego w 1456 roku). Pedagogium miało być etapem przejściowym do utworzenia pełnego uniwersytetu, co zostało wpisane do programu pierwszej, bugenhagenowskiej ordynacji kościelnej z 1535 roku. Ujęcie w dokumencie dotyczącym spraw wyznania również planów rozwoju szkolnictwa pokazuje, jak wielką wagę luteranizm przywiązywał do kształcenia młodych ludzi i zaszczepiania im odpowiednich wzorców moralnych i religijnych, będących nierozłącznym elementem zdobywanej wiedzy. Przeciwno lokalizacji w mieście uniwersytetu oponowała rada miejska, obawiająca się m.in. wzrostu cen i niepokojów wywoływanych przez krnąbrnych studentów.

Ostatecznie w początku lat 40. XVI wieku przystąpiono do organizowania nowej placówki. Jej finansowanie opierać się miało na zasobach powołanej wówczas fundacji mariackiej, która dysponowała majątkiem dwóch parafii: zamkowej św. Ottona oraz najważniejszej świątyni miasta – kościoła Mariackiego. W 1542 roku powołano pierwszego rektora – zagorzałego luteranina Antoniusa Waltera; w kolejnym roku wydano dokument fundacyjny a w 1544 szkoła przyjęła pierwszych studentów. Istotną rolą kształcenia (na dość wysokim poziomie) było formowanie odpowiedniej postawy religijnej. Okres świetności zakończył się wraz z dotarciem na Pomorze wojny trzydziestoletniej i wymarciem dynastii Gryfitów (1637). Po zakończeniu wojny ziemie dawnego Księstwa zostały podzielone między Szwecję i Brandenburgię; Szczecin przypadł tej pierwszej. Wizytacje szkół pomorskich, przeprowadzone przez Szwedów na początku lat 60. XVII wieku wykazały głęboki kryzys Pedagogium, co zaskutkowało jego zamknięciem (1667), a następnie nowym otwarciem już pod zmienioną nazwą – Gimnazjum Carolinum.

\*\*\*

Zaprowadzenie reformacji na Pomorzu było jednym z najważniejszych wydarzeń w jego nowożytnej historii. Wprowadziło Księstwo w orbitę państw protestanckich, mocniej wiążąc z Saksonią, a w dalszej perspektywie (pocz. lat 70. XVI w.) pacyfikując napięte stosunki z Brandenburgią. Nie do przecenienia jest również jej wpływ na rozwój kultury, nauki i szkolnictwa pomorskiego, które w XVI wieku weszło w „złoty okres” swojego rozwoju. Można

bez większych obaw stwierdzić, że dzięki reformacji wystąpił szereg zjawisk, które bardzo pozytywnie wpłynęły na oblicze Księstwa do końca jego istnienia.

**Więcej:**

Radosław Gaziński, *Pedagogium Książęce (lata 1544 – 1667)*, [w:] *Akademicki Szczecin*, red. Piotr Niedzielski, Waldemar Tarczyński, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2016, s. 15-46.

*Historia Pomorza*, red. Gerard Labuda, tom II, cz. I, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1976.  
*Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Mariackiego. Z dziejów szkolnictwa półwyższego w Szczecinie do początków XIX wieku*, red. Agnieszka Borysowska, Szczecin: Książnica Pomorska 2018.

<https://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication/46277/edition/44444/content>

Maciej Ptaszyński, *Narodziny zawodu. Duchowni luterańscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich XVI / XVII w.*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper 2011.

*Společne i kulturowe dzieje ewangelików szczecińskich. 500-lecie reformacji w Szczecinie*, red. Paweł Gut, Szczecin: Zamek Książąt Pomorskich 2024.

*Radosław Skrycki*